

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 20 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

z Warszawy dnia 21 listopada.

Dnia 16go, Delegowani z departamentów i deputowani z miast, mieli audyencyą u Najjaśniejszego Pana. JW. Senator Wojewoda *Malachowski*, będący na czele Delegacyi, miał następującą mowę:

Delegowani z departamentów, wraz z Deputowanymi miast, stawiają w obliczu tronu W. C. K. Mości, chlubić i oglądania w stolicy Króla i Pana swojego. Z upragnieniem wyglądał naród tej chwili, w którejby mógł uyrzec wspaniałego Zwycięzcę i swego Opiekuna. Zna, iż Tobie tylko Najjaśniejszy Panie, winien dziś ocalenie swoje, byt i imię wymazane z rządu Państw Europejskich. Powracając nam Królestwo Polskie chciałeś, Najjaśniejszy Panie, widzieć dwa narody z jednego szczepu pochodzące z sobą połączone. O gdyby Opatrzność litościwa dawniej nam była Ciębie na tę ziemię zesłała, możebyśmy niebyli świadkami tego nieszczęścia, które do dziś dnia jest nam bolesne. W ten czas to naród ten jedno ciało składając, i połączony z Cesarstwem węzłem federacyi, zdołałby może wspólnymi siłami wstrzymać tę burzę, która świat cały wstrzęsa, i tylu klęsk była przyczyną. Zostawione było mądrości W. Cesarzowi Królewskiemu Mości, to wielkie dzieło dokonać. Uznałeś N. Panie to połączenie być dobrą dla Państw obojga; odtąd Rossyanie widzieć w nas tylko będą braci swoich, którzy nie dadzą się uprzedzić ani w wierności dla Monarchyi, ani w przywiązaniu do wspólnej oyczyzny: daliśmy tego dowody, które nam zjednały N. Panie Twój szacunek i względy. Stawamy przed Tobą, Miłościwy Królu, jako dzieci przed Ojcem swoim. Przybyłeś na osłodzenie cierpień naszych. Obywatele chcą uwiecznić godnym Twego serca sposobem pamiątkę tak pożądaną epoki, dobrowolną uchwiliłi ofiarę dla uszczęśliwienia rodziny włościańskiej. w każdym departamencie, najbardziej na te względy zasługujących: mamy nadzieję, że łaskawie przyjmiesz to postanowienie. Składamy wreszcie nasze pokorne prośby u podnóżka tronu, pewni będąc, że dobrotliwe serce Twoje Najjaśniejszy Panie, przyjmie je łaskawie, a znalazłszy je sprawiedliwemi, wesprze swoją wszechwładną opieką. W ten czas naród ten na nowo zakwitnie, a wnuki nasze błogosławić, będą imię ALEXANDRA, istotnego swego Wskrzesiciela, który niedosyć, że narodowi był przywrócił, ale go szczęśliwym uczynił.

Najjaśniejszy Pan przyjął Delegowanych z zwykłą Sobie dobrocią i uprzejmością, i raczył im odpowiedzieć w następującym sposobie:

„Z uczuciem przyjmuję wyrazy waszych oświadczeń; wiem, że ten kraj poniósł ciosy, które zagładzić należy; żeby mu iak nayrychlejszą przynieść ulgę, kazałem wysuć wszystkim woyskom Rossyyskim. Zrobiliście rzecz, która jest szczególnie przyjemną memu sercu, trudniąc się klasą tak interessującą, rolników. To wszystko, co w tej mierze przedsięwzięcie, wzbudzi moje nayżywszą troskliwość.

„Jeżeli mi macie podać iakie prośby, czy ogólnie, czy szczegółowo z każdego departamentu, gotów iestem je przyjąć. To, czemu teraz zaraz zaradzić będzie można, niepójdzie w odwłokę; to, co dłuższego wyciągać będzie czasu i starań, więcej zastanowienia wymagających, uzupełnionem zostanie, skoro okoliczności dozwolą. Każę sobie zdadź sprawę z waszych życzeń, przez osoby do tego wybrane, i wezmę je na uwagę.

„Moje chęci niebędą nigdy miały innego dążenia, iak pomyślność waszego kraju i szczęście jego mieszkańców.“

Lista Deputowanych z departamentów.

Z departamentu Warszawskiego: JW. *Malachowski* Senator, JW. *Gliszczynski* Radzca Stanu, JO. *Książę Łudwik Radziwiłł*, JW. *Jan Hrabia de Rivierre Załuski*, JW. *Karol Hrabia Jezierski*, JW. *Grzegorz Grotowski*. Od miast: W. *Minasowicz* Prezes Rady Municypalnej, JP. *Franciszek Koehler* Radzca Municypalny, JP. *Antoni Zawadzki* z Łowicza.

Z departamentu Kaliskiego: JW. *Antoni Hrabia Stadnicki*, JW. *Alexander Walewski*. Od miast JP. *Sebastyan Dobrowolski*.

Z departamentu Krakowskiego: JW. *Maczyński*, JW. *Spinek*. Od miasta *Piotrkowa* JP. *Basiński*.

Z departamentu Radomskiego: JW. *Stanisław Soltys*, JW. *Jerzy Dobrzański*, JW. *Józef Horoch*, JW. *Michał Karski*, JW. *Stanisław Ożarowski*. Od miast: JX. *Klemens Bąkiewicz*, JP. *Antoni Majewski*, JP. *Samuel Hoppen*.

Z departamentu Lubelskiego: JO. *Książę Konstanty Czartoryski*, JW. *August Kicki* Starosta Krasnostawski. Od miasta *Lublina*, W. *Finke* Prezydent.

Z departamentu Płockiego: JW. *Rutkowski*, JW. *Glinka*, JW. *Dembowski*, JW. *Augustyn Karski*, JW. *Młodzianowski*, JW. *Lempicki* Chorąży.

Z departamentu Łomżyńskiego: JW. *Rembeliński*, JW. *Jabłoński*. Od miast, W. *Skarżyński*.

Z departamentu Siedleckiego: JW. *Józef Cieszkowski*, JW. *Leon Nowakowski*. Od miast, JP. *Antoni Boehm*.

Były Komitet centralny przy dawnym Rządzie Xięstwa Warszawskiego, z osób następujących w stolicy przytomnych złożony, jako to: z JW. *Prusaka* z departamentu Warszawskiego, *Siemiątkowskiego* z Kaliskiego, *Leńdóchowskiego* z Radomskiego, *Stanisława Nowakowskiego*, z Lubelskiego, *Glinki* z Płockiego, *Szepietowskiego* z Łomżyńskiego, i *Leona Nowakowskiego* z Siedleckiego, był potem stawiony przed Najjaśniejszym Cesarzem i Królem, przez JO. *Książę Czartoryskiego*. Z pierwszeństwa departamentów, JW. *Prusak* złożył

hołd uszanowania Najjaśniejszemu Panu i wyraził: „że Komitet był pierwszym, który życzenia obywateli departamentów Jego Cesarzkiej Mości przez pełnego zaufania Męża, Xięcia *Czartoryskiego*, złożył. Teraz znajduje się Komitet po swém urzędowaniu najszcześniejszym, że widzi prośby swe i życzenia narodu dopełnione, a Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi osobiście hołd dziękczynienia i wierności złożyć może. — Monarcha raczył przyjąć łaskawie wyrazy mówiącego w imieniu Komitetu centralnego.

Najjaśniejszy Pan, po odprawionym popisie wojska Polskiego, znajdującego się w stolicy i okolicach, w dniu 14 b. mca, raczył rozkazem dziennym tegoż dnia wydanym, oświadczyć ukontentowanie swoje z pięknej postawy i porządku wszystkich korpusów Polskich, które w dniu tym przed Monarchą wystąpiły, wynurzając: iż nie mógł lepiej zapewnić skutku organizacji swego Polskiego wojska, jak powierzając ją talentom i doświadczeniu J. C. Mości Wielkiego Xięcia *Konstantego*. — Dostrzega Miłościwy Pan chętnie w tych skutkach pierwszy dowód gorliwości i poświęcenia się, jakiego miło mu jest spodziewać się, po wojsku Polskiem, i mniema, że niemoże dowieść mocniej temuz wojsku, ile ceni wszystkie trudy, które w tej mierze podjął J. C. Mość W. Xięże *Konstanty*, iak czyniąc Go *Wódcem Naczelnym swego wojska Polskiego*, i oddając Mu wszystko co należy do części wojskowej Królestwa.

Rozkaz dzienny kończy się najłaskawszem Najjaśniejszego Pana oświadczeniem: „iż dając J. C. Mości Wielkiemu Xięciu *Konstantemu*, ten świetny dowód zupełnego swego ukontentowania, niewątpi, że dopełnia przez to życzeń wojska Polskiego.

Dnia 19go b. mca, stojące tu i w okolicach wojska Rosyjskie i Polskie, wystąpiły przed południem w paradzie, wzdłuż ulic *Krakowskiego przedmieścia i Nowego świata*. Najjaśniejszy Pan, wraz z J. C. Mością Wielkim Xięciem *Konstantym*, otoczeni gronem Jenerałów, przejeżdżali szeregi, przy powszechnych okrzykach radości wojsowników.

Dnia 17go Najjaśniejszy Pan znajdował się raczył na balu u Jasnie Oświeconej Xiężnej Jeymości, z *Czartoryskich Wirtembergskiej*, a dnia 19go u JW. *Nowosilcowa*, Członka Rządu tymczasowego, w pałacu JW. *Hrabiego Stanisława Potockiego* Wojewody Senatora. Oprócz licznych i świetnego grona gości na bal zaproszonych, w ogrodzie, za szczególnymi biletami, znajdowało się do 1,200 osób. W tym ogrodzie, jak najrzędsiej oświeconym tuż pod oknami pałacu, rozpięty był przepyszny namiot turecki, w którym rozłożony bufet, dostarczał w obfitości czego kto zapragnął. W środku parteru ogrodowego, naprzeciw okien pałacu, w przeźroczy rzęsiestymi lampami oświeconej, znajdowała się w środku litera *A*, na wierzchu niżej korona Cesarzowa, a po obu bokach orły Rosyjskie. Po wyżej korony, na samym wierzchu tego ołtarza, wystawiona była w promieniach świetnej gwiazda, w środku której również znajdowała się litera *A*. Tam, gdzie się szerokość tej całej oświeconej tarczy kończyła, zaczynały się z obu stron dwa rzędy kolumn, tak ozdobnie i gustownie urządzonych, iż się zdawały być kolumnami ognistymi, czyli raczej przeźroczytymi, z pa-

łającymi wierzchołkami, któremi były duże lampy czyli kagańce. Na przeźroczytych miejscach kolumn wystawione były pędzlem festony w różnych kolorach, co przy świetle i przeciwnej ciemności nocnej, nie tylko gościom w ogrodzie będącym, ale nawet z sal pałacowych patrzącym, najprzyjemniejszy sprawiało widok. Pod wzniesioną altaną na tarasie ogrodowym, harmoniczna wojskowa przygrywała muzyka, i nie mało się do przyjemności tej zabawy przykladała. Między salami pałacowymi i parterem ogrodowym, licznymi gośćmi napelnionym, niezdawało się być żadnej przeszkody czyli przerwy, okna bowiem sal czyste i duże, tak z pokoiów na ogród jako i odwrotnie, dozwalały czystego i wzajemnego widoku.

Dnia zogo Władze cywilne i wojskowe z powodu imienia Jego Cesarzowiczowskiej Mości, W. Xięcia *Michała*, udały się z powinszowaniem do Jego Cesarzowiczowskiej Mości, W. Xięcia *Konstantego*, ztamtąd zaś na pokoje do Najjaśniejszego Pana. — Monarcha wraz z Wielkim Xięciem raczyli dnia tego być na teatrze narodowym, na którym grano operę *Hilary*. Za weyściem Najjaśniejszego Pana do przyozdobionej okazały wielkiej loży, wzniosły się najmocniejsze okrzyki radości, i te po widowisku, znowu słyszeć się dały.

Na dniu zotym m. i r. b. zrana między godziną 10 i 11 na salach zamkowych, N. Cesarzowi i Królowi, mając na czele W. *Stanisława Węgrzckiego* Prezydenta Muncypalności miasta stołecznego *Warszawy*, Komendanta gwardyi narodowej tegoż miasta, Officerowie pomienionej gwardyi narodowej, przedstawionymi zostali, których Najjaśniejszy Monarcha z zwykłą dobrocią, łaskawie przyjął raczył.

Przybył tu w tych dniach Poseł Szwedzki przy dworze Petersburskim, Baron *Loewenhjelm*.

Opis illuminacji kamienicy pod liczbą 16, przy ulicy święto *Jańskiej*, przeciwko kościoła po *Jezuickiego* stojącej, przez trzy następne nocy od 12go do 14go, włącznie dopełnionej.

W dwóch pobocznych oknach, jaśniały cyfry z koroną Najjaśniejszego Pana. W średnim oknie, umieszczony był transparent dobrze objaśniony, i zewnątrz lampami obsadzony. Nad gzem samymi okien pierwszego piętra, tudzież na kamienicach, drugiego, trzeciego i czwartego pięter futrynach, paliły się rozstawione kagańce, tak dalece, iż pomimo wiatru, starożytne napisy, na tey to, dwieście lat stojącej kamienicy, mianowicie napis: *Regina Sarmatiae, meliores construet aedes, si careant Cives hospitiis ex officio*, można było czytać.

Co do transparentu; ten wyrażał obraz sprawiedliwości, z zwyczajnymi attributami. Przy nogach z jednej strony znajdował się głaz, na którym wspierały się miecz i księga, dalej pieczęć Notaryatu, zwierciadło, czyli godło cnoty, pod nogami cyrkiel; z drugiej kałamarz z dwoma piórami, dyploma starożytne z wiszącą pieczęcią, a na nim postać koguta piejącego, jako godło czynności. U góry, wychodzące z obłoków na figurę sprawiedliwości i w połowie transparentu oddające się z pola promienie, wyobrażały cyfry

Nayjaśniejszego Pana, a główniejsza, zamiast zwy-
czajnego przecięcia, obejmowała we charakterach
samskrytu siedm liter, to jest: *A-LE-K-SA-N-DE-R*,
które sposobem zwyczajnym czytane, wszystkim
mieszkańcom tej stolicy, miłe objawiały imię.
Umieszczone na transparencie drzewo palmowe,
oznacza pokój, i jako plód Indyy wschodnich,
tudzież materyał do rycin czyli runów, odpowia-
dało napisowi. Na stronicach księgi był napis:
Lex, Rex, Patria et honor, czyli cztery główne
cele, osób w wydziale sprawiedliwości pracujących,
jakoto: ścisłe wykonanie prawa, wierność Panu
jącemu, miłość oyczyzny, i dobre imię; pod
transparentem był napis: *Izba Notaryuszów*. Ry-
sunek i rozkład przedmiotów, wypracował i po-
mnożył, jedynie wspólnymi wszystkim uczuciami
i przyjaźnią powodowany Wny *Vogel*, Professor
rysunków w Liceum Warszawskiem, a oddał
w transparencie JPan *Byczkowski* malarz.

Ze zaś część szanowney publiczności, od-
dzielnie przedmioty obrazu a mianowicie w po-
staciach dotąd nieznanych i napis wyżej wspomnio-
ny, jak to można było przewidzieć, mocno zasta-
nawiały, tak dalece, iż biegli w językach staro-
żytnych, jako to: Chaldejskim, Hebrayskim, Gre-
ckim, i Sławiańskim, jedni drugich wspierając,
z miejsca illuminacyi niezaspokojeni odchodzili,
a czasem tego, który myśl podał tajali, z tych
powodów podpisany winien tu dodać, ile bydy
może, krótkie tłumaczenie.

Imo: Instytut Notaryuszów zapóźno do nas
jest zaprowadzony, aby mógł bydy z dobrej stro-
ny poznany; bo czas był wojenny; bo dzieła
w tej materyi z obcych języków przełożone, lub
oryginalnie napisane, drukiem ogłoszone bydy nie-
mogły. zdo: Izba Notaryuszów, acz nie w tym
składzie, jak jest w innych krajach, od 1go maja
1808, aż dotąd istniała u podpisanego, jako po-
dług nominacyi jeszcze za Kommissyi Rządzącey,
najstarszego Pisarza aktowego, czego dowodzą
w myśl prawa wywieszane dotąd w jego kancell-
aryi, sądowe wyroki. 3tio: Ze Notaryusze po za-
powiedzianey im zmianie, w korporacyi wystąpi-
li, mniej to zastanawiać powinno: bo Notaryusze są
obywatelami, a zatem bezwzględnie na zwiasto-
waną ich zmianę, mieli sobie za obowiązek łą-
czyć uczucia swoje, z uczuciami wszystkich sto-
warzyszeń i klas mieszkańców, ku wspaniałomyśl-
nemu Monarsze.

Aby tłumaczenie się niniejsze było zupełnem,
podpisany winien tu wspomnieć o powodach, które
go skłoniły do napisu na transparencie, zgłosek
samskrytu, a te są następujące: Imo: Imię *Ale-
xandra I.* jest przedmiotem uwielbienia ludów ca-
łego świata. zdo: Przez wpływ dobroczynny, i
swe posiadłości, sięga ten Monarcha łaskawem
swem berłem, od Pirenejów, aż do ludów Indyy
wschodnich, których Kapłani i uczeni, od dwóch
tysięcy lat obumarli i Sławianom wspólny język sam-
skrytu, do naszych czasów dochowali. 3tio: Bły-
szczy w odwiecznych dziejach tych ludów imię
Alexandra Macedońskiego; jasnieje i jasnieć będzie
na wieki Imię *Alexandra I.* Cesarza wszech Rosyyi,
Króla Polskiego ect. 4to. Wrodzona Polakom wdzię-
czność, myślą i ręką podpisanego kierowała, bo
podpisany pracując od dawna, nad wyjaśnieniem
dziejow, co do rycin, pisma i mowy Sławian,
dopiero pod panowaniem Najjaśniejszego Pana,
a to przy wspaniałem wsparciu JW. *de Nowosilzeff*
Członka Rządu tymczasowego Królestwa Polskie-

go, osiągnął zamierzonego celu. — W Warszawie
dnia 15go listopada 1815 roku.

Posiadacz domu numero 16 i w tymże za-
mieszkały Pisarz aktowy.

W. S. Majewski.

z Łowicza dnia 12 Listopada.

Nigdy miasto tuteysze, niewidziało tyle zgro-
madzonego ludu, ani wśród mieszkańców, nigdy
większą radość niepanowała, jak w chwili, kiedy
przybycie N. Cesarza i Króla naszego było zapo-
wiedziane, którego każdy z upragnionem wyglą-
dał sercem. W tej chęci wszystkie władze miey-
scowe, Zgromadzenia wszelkie, i młodzież szkol-
na, czekały na N. Pana, przy bramie tryumfalney
od strony przyjazdu wystawionej, na której uno-
sił się Orzeł Polskiego Królestwa, z napisem ł-
cińskim:

*Tempora jam redeunt Regni nunc primi Poloni;
Omnia sunt, ubi Rex se probat esse Patrem.*

Cała zaś brama uwieniona lisciem zielonym,
gorejąc w świetnym ogniu, o wielkości dnia te-
go, o podał znać dawała, a gdy już N. Monarcha
zblizzał się pod mury miasta, odgłos dzwonów od-
zywał się po wszystkich kościołach, i przybycie
N. Monarchy objawiało. Przybywszy N. Monarcha
pod bramę tryumfalną, zatrzymał się nieco i do-
zwolił, iż Go lud witał radosnymi okrzyki, a Pre-
zydent tego miasta, temi słowy przemówił: "Nay-
jaśniejszy Cesarzu i Królu nasz Naymiłościwszy!
Od granic Królestwa Polskiego, unosi Cię wszę-
dzie głos radosnych okrzyków. Z wielkim uczu-
ciem witają Cię i tuteysi mieszkańcy, szczęśliwi,
że Cię, jak Króla i Oycę swego, powitać mogą —
Cisną się tu wszyscy, bo pragną uyrzyć Tego, któ-
ry niszczącą wszystko wojnę odwrócił, a pożada-
ny pokój przywraca, i chce dzwignąć podupadłe
miasto i wieś spustoszoną. Wskazują Cię o to ma-
tki swym dzieciom, a starce wnukom, powtarza-
jąc im z radości łzami, że pod Twem berłem
nie doznają więcej twardego losu — Gdy tak wszy-
scy przyszłej szczęśliwości unoszą się nadzieją,
błogosławimy teraz Nieba, żeś nam się za Oycę
i Pana dostał, któremu składając hołd powinny,
składamy i te klucze, co naszego miasta bramy i
nasze Ci serca otwierają." Tu tłumy ludów, po-
wtórzyły trzykrotnie: *Niech żyje Cesarz i Król
Polski!* Poczem podane zostały klucze N. Panu od
miasta, których N. Pan nie przyjął, oświadczając
łaskawie w ten sposób: "Nie przychodzę do pod-
bitego kraju, ale jako Oyciec wracam do swego
ludu, a zatem i kluczy nie odbieram.. — W ten
jechał N. Pan do miasta na miejsce przeprzegu,
a Jenerałowie, Officerowie sztabowi Polscy, i
gwardya honorowa, powóz N. Pana otaczali; lud
zaś napychając ulice, wołał bezustannie: *Niech żyje
Cesarz i Król Polski!* Stanawszy N. Pan na starem
mieście, gdzie konie zmienić miano, uyrzał przy
kościółce Kollegiaty zgromadzone duchowieństwo,
i pod bronią całą osadę pułku 4go strzelców kon-
nych, a mimo utrudzeń podróży i późney nocy,
sam go oglądać raczył, oświadczywszy Jenerało-
wi dowodzącemu dywizyą *Umińskiemu*, i innym
dowódczom swoje zadowolenie, wyruszył wśród
radosnych okrzyków na nocleg do *Nieborowa*;
dokąd mu woyskowi i obywatele towarzyszyli,
miasto zaś całe jak naypiękniey było oświecone,
a ratusz i domy znaczniejsze stosownie do dnia te-
go wystawiły przezrocza, na których napisy, mi-

na pamiątkę dla Polaka i wdzięczność dla nowego Monarchy, w sercu czułem budziły.

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny, 4 r. k. 14; dukat, 12 r. k. 30; imperyal 41.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

P R U S S Y.

Gazeta berlińska donosi z *Berlina* pod 17 listopada: „Wczora wieczorem o godzinie 7mę, przybyła tu Cesarzowa Jeymość Rosyjską z orszakiem swoim. N. Pani przybywała z *Lipska*; na granicy królestwa przyjeta była przez kapitana zamkowego, Barona von *Buch*, i Szambelana Królewskiego, Hrabiego *Hauke*, którzy służyli Cesarzowej Jeymości aż do *Potzdamu*, gdzie J. K. Mość, z bratem swym Xiążęciem *Wilhelmem*, oraz Xiężniczkami *Wilhelminą* i *Szarlottą*, Najjasniejszą Panią powitał.

Dzisiaj o godzinie 11tej, przed południem Najjasniejszemu zgromadzeniu udało się do *Charlottenburga*. Po śniadaniu, wśród odgłosu dzwonów, N. Cesarzowa Jeymość z Królem, Xiężną *Wilhelminą* i Xiężniczką *Szarlottą*, siedli do oczekującego na siebie, sześciokonnego, pojazdu galowego. Trzej królewscy koniuszowie konno poprzedzali pojazd, a z boku przy pojeździe także konno jechali W. Koniuszy, *Jagow*. Potem szły 4 sześciokonne pojazdy galowe. Na połowie drogi z *Szarlottenburga*, przy statuach, na czele szwadronu gwardyi bokowej, Marszałek Polny, Hrabia *Kalkreuth*, gubernator rezydencyi, z jenerałami powitał Najjasniejszą Osobę, a potem poprzedzał wjeżdżającym do stolicy, wśród odgłosu wszystkich dzwonów stolicy, i 101 wystrzałów, ze zrostu dział, na placu ćwiczeń wojskowych, dla obwieszczenia Jch wjazdu, ustawionych. Woyska, piechota i jazda, od rogatek do samego pałacu, po obu stronach uszykowane, wojskowym obrzędem oddały cześć przejeżdżającej Najjasniejszej Cesarzowej Jeymości. Wysiadając Cesarzową i Króla, u wschodów na dole, oczekiwali Xiążęta, Xiężna i Xiężniczki Najjasniejszego Królewskiego domu, a Król Jmć Najjasniejszą Panią zaprowadził do przygotowanych dla Niey pokojów *Fryderyka Wilhelma II*. O południu był obiad familiyny w pokoju zwierciadlanym na zamku, a stół marszałkowski na 70 osób. Po obiedzie Cesarzowa Jeymość odwiedziła Xiężnę *Ferdynandową*. Wieczorem w towarzystwie całego Najjasniejszego Dworu, ukazała się na teatrze opery, gdzie powtarzanemi okrzykami uprzejmego i liczego zgromadzenia widzów, powitana była. Grano tragedję z dziejów rosyjskich, pod tytułem: *Dymitr Dmowski*. Wieczorem miasto całe najokazałszy było oświeconé.

W orszaku N. Cesarzowej Jeymości znayduje się: W. Mistrzyni Dworu, Xiężna *Prozorowska*; Damy dworu, *Walujev* i *Stursza*; W. Szambelan, Hrabia *Naryszkin*; Szambelan, Xiążęta *Galicyn*; medyk bokowy, radca stanu, *Stoffregen*; i tajny sekretarz, *Longinow*. Ze strony pruskiej do pełnienia służby przy N. Pani przeznaczeni: jako W. Mistrzyni dworu, Xiężna *Blücher*; jako Damy dworu: Panna *Vieregg*; i Hrabini *Taurentzien*; jako Marszałek dworu Hrabia *Moltke*; jako szambellani; Hrabowie *Hauke* i *Schlaben*.

JO Xiążęta *Galicyn*, z *Frankfortu* (n. M.) a Hrabia *Rostopczyn* z *Paryża* tu przybyli. Jenerał Porucznik *Chanikow* do *Neu-Strelitz* ztąd wyjechał.

D. 14 t. m. rosyjski półk grenadyerów Króla Pruskiego, wyruszył ztąd do oyczyzny swojej. Król w mundurze tego półku, odprawił jego rewiję, w towarzystwie xiążąt, przejeżdżał szeregi, i był witany okrzykami, *ura!* Po przeciągnięciu przed J. K. M. i wyjściu z miasta nastąpiło obfite dla żołnierzy śniadanie. Oddzielnie dane było śniadanie dla dowódcy półku, pólkownika *Maszeńskiego* wszystkich oficerów; 16 wybranych podoficerów, i grenadyerów tamże wezwanych było. Xiążęta królewskiego domu także się znaydnawali na tém śniadaniu. Król spełnił zdrowie półku, dowódca zaś zdrowie J. K. Mości, całe zgromadzenie oficerów wykrzyknęło w tym czasie zdrowie swojego szefa. Nakoniec regiment ruszył w drogę.

F R A N C Y A.

Gazeta berlińska zawiera z *Paryża* pod 6 listopada: „Dnia 4 t. m. Król dał audyencyą posłom hiszpańskiemu i neapolitańskiemu. — Tegoż dnia (w dzień ś. *Karola*) obchodzono z uroczystością imieniny brata królewskiego, *Monsieur*. Marszałek Xżę *Reggio*, jako dowódca gwardyi narodowej paryskiej, na czele wszystkich oficerów tejże gwardyi, w liczbie 1500, udał się do *Tuyleryów*, dla złożenia mu powinszowania. Gdy zebrani w sali *Dyanny* na *Monsieur* oczekiwali, Xiężna *Angouleme*, powracając ze mszy, przeszła przez salę i raczyła rozmawiać z niektórymi członkami gwardyi narodowej. Między innemi rzekła do P. *Aclocque*, dowodzącego 11tą legiją: „*Tém miley jest dla mnie, że go widzę na czele piękny jego legii; lecz cóż mówię piękny? więcej ona niż piękna: bo jest dobrą.*“ Wkrótce się *Monsieur* ukazał, i żałował, że się z każdym zosohna zabawić nie może. Na powinszowanie Marszałka odpowiedział Xiążę podniesionym głosem: „*Panie Jenerale, oświadczyć WP. zupełne ukontentowanie moje dla gwardyi narodowej. Tém bardziej kontent jestem z wyrażenia jego uczuć, gdy one są uczuciami narodu, narodu wiernego, i dobrego miasta Paryża. Mam sobie za szczęście, żyć wpośród niego. Jestem mu oddany, i będę nim zawsze, gotowy dla niego żyć i umierać.*“ — Król, na znak łaski swojej, pozwolił gwardyi narodowej odbywać codziennie ćwiczenia wojskowe na dziedzińcu *tuyleryjskim*.

Dnia 3 t. m. zrana, wyszedł ztąd ostatni oddział *Prusaków*; teraz mamy tu samych tylko *Anglików*.

Monitor, przywodzi wprawdzie mowy, które w Izbach miewane bywają; ale zamilcza o imionach mówców. Zwyczajnem jego wyrażeniem jest: „Jeden z *Parów*, jeden z członków Izby &c. uczynił następującą uwagę; miał następującą mowę &c. — Liczba oficyalistów królewskiej Izby rachunkowej przez nowe prawo znacznie zmniejszoną została. — Powiadają, że Xżę *La-Chatre*, poseł nasz w *Londonie*, został odwołany, i że jego następcą będzie Xiążę *Osmond*. — Jenerał *Drouet*, Hrabia *Erlon*, w *Paryżu* poymany i uwięziony został. — Przeciwnie zaś zawołany szpieg *Schulmeister* z pomocnikami swymi uwolniony, z twierdzy *Wesel* wypuszczony, udał się do *Strazburga*, miasta swego.

Król Xięciu *Wellingtonowi*, dla wygodniejszego mieszkania, ofiarował pałac *Elisée-Bourbon*. Xiążę przyjął tę ofiarę. — Woyska pruskie opuściły lewy brzeg *Sekwany* i przeszły na prawy, gdzie część ich we *Francyi* zostającego należał stanąć. — Woysko angielskie, zostające pod rozka-

DODATEK

zami Xięcia Wellingtona, zajmie następujące kwatery: jazda, pod wodzą Lorda Beresford, pójdzie do Mantes; pierwsza dywizya woyska, do Paryża, Anteuil, Passy &c. trzecia do St. Cloud, Sevres, Neuilly, Boulogne &c.; woyska nassauskie do Ecouen, Luzarches &c.; 5ta dywizya do Melun; 6ta do St. Germain, Poissy &c.; 7ma do Montmartre, St. Denis &c.; woyska brunswickie do Bondy i okolic; 2ga dywizya do Versailles &c.; 4ta do Longjumeau; a Hannoveranie pod rozkazami Jenerala Estorf do Limours.

Wczora osadzili Angliacy wszystkie stanowiska, opuszczone od Prusaków wewnątrz Paryża, i wszędy pozataczali swoje działa, gdzie wprzód pruskie stały, jako to: na moście królewskim i różnych punktach stolicy.

Terazniejszy formowanie gwardyi królewskiej w Paryżu, z wielką się ostrożnością odbywa. Mają być przyjmowani sami tylko uczeni i wierni ludzie. Departament północny wystawuje 380 ludzi, naywięcej zaś synów właścicieli dóbr, Zaciąg odbywa się dobrowolnie.

Dnia 1go t. m., na równinach Sablons, były wielkie wyscigi konne, na których się i Xiążę Blücher znajdował. Koń jego zaplątawszy się w powróż, wyciągniony dla oznaczenia mety, upadł, a Xiążę w ramie szwank odniósł. Szwank był jednak tak mało znaczący, że dnia 5go mógł już z Paryża wyjechać.

Dnia 4 t. m. około godziny 10, postrzeżono dwóch ludzi, w sali królewskiego trybunału, która się rozciąga nad więzieniem Marszałka Ney'a. Powrozy i drąg żelazny do wyłamywania, przededrzwiami, które wyłamać chcieli, wspieszney ucieczce zostawione, są oczewistym dowodem, iż zamiarem ich było, uwolnić któregośkolwiek z więźniów. Nie potwierdziło się, że ludzie Marszałka Ney'a, przebrani w mundury żandarmeryi, uwolnić go mieli. O processie jego, który się ma rozpocząć dnia 6 t. m., dowiadujemy się, że Prezydentem sądu jest Marszałek Massena; a obrońcą Neja znajomy już Berryer.

Kompanije, które miały tworzyć szereg nowéj legii Reńskiej, nagle w Strasburgu rozwiązane zostały: gdyż między niemi znajdować się mieli podżegacze do buntu. — Od d. 16 zaczęto znówu mordować protestantów w południowej Francyi. W Nismes jedna połowa miasta przeciwko drugiej powstała. W Montauban kawalerzysci z egzwardyi wznieśli nie małe rozruchy, naragali się i krzywdzili mieszkańców. Mieszczanie wzięli się odważnie do broni, i staczali z tymi szaleńcami rzeczywiste bitwy, w których, mimo ich wojennej wprawy, klęski odnieśli. Czterech kawalerzystów padło trupem, 7 mieszczan odniosło rany. Nakoniec uwięziono 4 hersztów i spokojność przywróconą została.

Gazety nasze donoszą z Marsylii: że Xiążę Angoulême, przybywszy do tego miasta, dawał nazajutrz otwartą audyencyą; poczem wyjechał konno dla oglądania miasta i jego okolic. Zaproszeni byli na obiad: Admirał Lord Exmouth, przedniejszy oficerowie angielscy tak lądowi, jako i morscy, znajdujący się w Marsylii, oraz znakomitsi urzędnicy. Wszędy, gdzie się Xiążę pokaze z naywiększymi oznakami radości jest witany. — Fouché, na audyencyi pożegnania, miał się tłumaczyć przed Ludwikiem XVIII z wielką uniżonością i oświadczyć: „że wyrzeczony przez niego na Ludwika XVI wyrok śmierci całe życie opłakiwać będzie.”

Paryż, dnia 7 listopada. Od dnia 5 t. m. nie wychodzi już gazeta Journal des Débats.

W gazecie Narrateur de la Meuse czytamy, co następuje: „Zdaje się, iż korpusy woyska pruskiego 3ci i 4ty wkrótce napowrót wyruszą. Udadzą się one naprzód do Chalons, gdzie się rozdzieliwszy na dwie kolumny równéj siły, jedna z nich pójdzie przez St. Menhoult i Metz do Saarbrück, druga przez Vitry, Ligny, Toul i Nancy, do Saargemünd. Każdy korpus złożony jest ze 25 do 30,000 ludzi i 8000 koni.”

Mówią, że prócz 150,000 ludzi woysk sprzymierzonych w twierdzeniach, zostanie jeszcze 40,000 w samym Paryżu i jego okolicach. Maubeuge, Condé, Valenciennes, Givet i Avesne nie zostaną uwolnione, póki twierdze na granicy niderlandzkiej nie będą przywiedzione do stanu obrony. — W departamencie Saony i Loary (stolica Macon), Prefekt, P. Rigny kazał uwięzić 15 osób, które należą do partii skonfederowanych.

W Muzeum naprawują teraz posadzki. Na ścianach jego znajduje się do 300 obrazów francuzkich. Jest znówu otwarte jak dawniej, a nacisk Francuzów chcących widzieć jego szczątki jest nader wielki: nazywają go teraz muzeum Narodowém, i cieszą się jak mogą.

St. Cloud i Meudon napełnione jest woyskami angielskimi; stajnie i poboczne zabudowania obupłaców zajęte są przez oficerów kawalerii; obszerny dziedziniec pałacu St. Cloud i Sevres zajęty jest działami; dla żołnierzy rozbite są namioty i baraki w ogrodzie.

Zapewniają, że dowódzce twierdzy Condé, który rozstrzelał Półkownika Gordon, uwięziony i pod sąd wojenny oddany został.

Podług wiary godnych listów z Madrytu pod 26tym, Jenerał Ballasteros usunął się od sprawowania Ministeryum wojennego; Jenerał Kapitan Katalonii, Margrabia Capo-da-Grado ma być jego następcą.

Pewny uczońy Niemiec, dobrze świadomy rzeczy, wyda wkrótce dzieło nader ciekawe pod tytułem: Prawdziwe i dokładne opisanie układów, które po bitwie pod Waterloo, rozpoczęte były przez Bonapartystów i Rewolucjonistów, w celu dania francuzom obcego Monarchy. Dzieło to zawierać będzie wiele aktów, i stanie się ważną przysługą dla historyi naszych czasów.

W Martynice odkryto nowe lekarstwo od suchot. Jest niem drzewo Alcornoque, które dziko rośnie w Ameryce hiszpańskiej. Dla używania go (zapewne kory) jako lekarstwa, trze się na proszek i nalewa winem. Bierze się codziennie po 5 — 6 łyżek stołowych.

Marszałek Ney siedzi w tej saméj izbie, w której dawniej George był więzionym. — Ulica Frejus, (za powrotem Bonapartego z Egiptu, 1799, tak nazwana,) nazywa się znówu ulicą Monsieur. — Pani Hamelin, która za czasów Bonapartego, do tajnej policji należała, otrzymała przestrożę, iżby opuściła Paryż; na swoje żądanie, otrzymała pasport do wyjazdu za granicę. — Xiążę Wellington miał kupić nieruchome dobra Fuchego: — Kanclerz stanu, Xiążę Hardenberg, wyjedzie wkrótce z Paryża. — Lord Exmouth z 6 liniowymi okrętami zatrzyma się jeszcze na morzu śródziemném. — Marsyllia ma załogę angielską. W Tulonie jej niema. — W Bordeaux w przyszłym miesiącu spodziewają się oglądać Xięcia Angoulême. Od Dijonu do Paryża wyszły woyska sprzymierzone ze wszystkich miast i wiosek. — Na wczorajszej rewii gwardyi narodowej Paryżkiej, którą odbył Marszałek Oudinot, karabin jeden przypadkowo wystrzelił. — Marszałek ten chce nanowu uorganizować i dopełnić gwardyę narodową konną.

(Z gaz. wied. Oester. Beob.) Podług listów z Gibraltaru, pod d. 5 października, widziano tam eskadrę z 8 fregat, brygow i słupów, bez bandery; rozumiano, że jest algierska, która wyszła na imanie statków handlowych, hiszpańskich, duńskich, i t. d. — Zbytek auropejski w Azji szerzyć się zaczyna: w przeciągu kilku miesięcy, więcej tysięcy karet w Anglii sporządzonych, do Indyi wschodnich wysłano. — Rossyjski okręt Ruryk, który dla nowych odkryciów, w podróż na około świata wypłynął, do jednego z angielskich zawinął portów. — Na okręcie Hindostan, który z Gibraltaru do Portsmouth przyszedł, znajduje się 50 skrzyń srebra. — Gdy Lord William Bentinck, chciał nie dawno do Napolu wylądować, nie otrzymał na to królewskiego zezwolenia. Zonie tylko i rodzinie jego wolno było przybyć do tego miasta.

(Z gaz. Kor. Ham.) Londyn, d. 7 listopada: Jenerał Crađock mianowany jest prezydentem sądu wojskowego, na rozpoznanie sprawowania się jenerała Prevost w Ameryce północnej. — Co raz większe powstają skargi na Lorda Moira, wielkorządcę w Indiach wschodnich, jak tylko wojna z Napolczykami nieszczęśliwie iść zaczęła. Ma on podobno uleść śledzeniu, jak niegdyś Warren Hastings. Dyrektorowie kompanii oświadczyli mu w liście nieukontentowanie z jego postępowania. — Podług listów z Liwonny, miała się pokazać zaraza morowa w Palermie.

Jedna z gazet dalszych opisuje niektóre szczegóły, pobytu Bonapartego na okręcie Northumberland, i zapewnia, że go wygnanie jego mało obchodzi: zdaje się: je smaczno, dobrze pije, dobrze śpi, wesoło bawi się, gra w karty. Wszystko zdaje się w nim pokazywać człowieka długiego wieku. Dostrzedz się w nim nie daje zgryzota sumnienia: zasypia on spokojnie, aniżeli ktokolwiek kiedy na tym spał okręcie. Dowództwo w drugą dla niego zamieniło się naturę, tak, że niekiedy mimowolnie na okręcie dowodzi. Anglicy żadnego ztąd nie czynią wniosku. Francuzi, towarzysze jego, jeszcze w nim szanują dawniejszego Monarchę swego. W uroczonym dniu jego urodzin, 15 sierpnia, miał on u siebie uroczyste zgromadzenie. Grano w karty; Bonaparte nadzwyczajnie był uradowany, iż sam jeden tylko wygrał. Śniadanie Bonapartego, na okręcie Northumberland, podług naszych gazet, składa się zwyczajnie, z bifsztjku, klaretu, porteru, etc.; o godzinie 11 pije czekoladę; o 4 je obiad; u Admirała Cockburn wygrał 100 f. s.

W Korunnie na Anglików nadzwyczajną kontrybucją nałożono, za to, że nosili załobę, kiedy Porlier powieszony został. Za wstawieniem się biskupa Orensy ukaranie półwinowayców Porliera odłożone zostało. — Lord Exmouth, ze 4ma okrętami liniowymi, do wiosny, na śródziemnym zostanie morzu, jeżeliby obecność jego potrzebną tam być mogła. — Po trzyletniej niebytności, Xiążę Bedford z małżonką swoją z Francji tu powrócił. — Na Helgoland wielki teraz werbunek do służby angielskiej — Arcy Xiążęta Jan i Ludwik do Szkocyi pojechali — Pani Murat miała stać się wielką miłośniczką wszystkiego, cokolwiek jest angielskiem: ubiera się po angielsku, czyta po angielsku, etc. z bratową swoją, małżonką Bonapartego, nie jest w dobrej zgodzie. — Miasto Liverpool dało prawo obywatelstwa dla Xięcia Wellingtona. — Oczekują tu wkrótce przybycia P. Planta, który jedzie z Paryża; i wiezie do Londynu podpisany instrument pokoju. — Podług powieści podróżnych, w Rouen zaszły rozruchy, w których 10 wojskowych cudzoziemskich, a 30 francuzkich zabito lub raniono. — Towarzystwo Szkockie w Javerlochi,

marszałka Macdonalda, Xięcia Tarentu, jako ze Szkocyi rodem, na honorowego członka swego wybrało. — Zapewniają tu, iż jakkolwiek wyrok sądowy na Ney'a wypadnie, Król jemu da przebaczenie, za wstawieniem się pewnego Xiążęcia, do którego Key ma wyjechać krajem. Panna Calats, córka dozorczy więzienia, wydała obudwóch podejrzanym cudzoziemców, którzy Ney'a uwolnić mieli.

Donoszą z New-york pod 2 października: Józef Bonaparte, który z małej podróży do prowincyi południowych powrócił, przeniósł się teraz do wiejskiego domu, na pobrzeżu Hudson, należącego do Lorda Courteney, w którym dotąd mieszkał. Józef wysłał pana jednego na okręcie Tontine, który wczora do Bordeaux wypłynął, dla przywiezienia do naszego kraju jego żony i rodziny. Pomieniony ex-król ma mieć przy sobie wexel, więcej jak na 200,000 f. s. Sprzedanie wina z piwnicy Xięcia Orleans nie mało się do zgromadzenia sobie na ten wexel przyłożyć miało.

Pokóy między Amerykanami i pokoleniami Indyjskimi, które się podczas ostatniej wojny z wojskiem angielskiem połączyły, nie przyszedł do skutku, chociaż amerykański Jenerał Brown ze znacznym korpusem w bliskości się znajdował. Podczas zebrania się z obu stron w Detroit, d. 27 sierpnia, oświadczył jeden z naczelników indyjskich, że Indianie będą oczekiwać, co im powie wielki ich oyciec, z zamorza (Król angielski). Z resztą anglicy i amerykańcy usiłują ciągle przywłaszczać sobie panowanie na jeziorach Ameryki północnej.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(Z gaz. rzyckiej, Zuschauer) Morning Chronicle utrzymuje, że okręt Northumberland nie popłynie prosto z Madery do s. Heleny, ale pierwsi do przygórka Dobrych Nadziei: gdyż na wyspie s. Heleny nie wszystko jeszcze jest przygotowane, na przyjęcie Bonapartego, który nieprędzcy nawet z okrętu na ląd wyjdzie, aż się wszystko należycie przygotuje. — Morning Chronicle, któremu zawsze wojna i zniszczenie w głowie kręci, zwiastuje już że rozstrzelany, Murat we 25,000 ludzi do południowej Francji wylądował. — Dawniejszy Król szwedzki jest teraz w Anglii. Xiążę Rejent stary zamek Hampton-Cours dla niego przygotować kazał. — Nakoniec Anglicy wojska swoje z Sycylii wyprowadzili, i posłali do Gibraltaru, Malty i Korfu. Za przyczynę podróży Xiążąt francuzkich po kraju naznaczają to, że oni nie chcą w jednym znajdować się miejscu, a tem samem, żeby trudniyszem uczynić wykonanie spiskowych na swą familią zamachów. — Jedna z amerykańskich gazet pocieszającą dla rodzaju ludzkiego zwiastuje nadzieję, że Bonaparte pewnie kiedyś do Anglii, jako zwycięzca, wejdzie. — W Katalonii mają mówić o tem, żeby koronę hiszpańską ofiarować jednemu z Xiążąt austriackich. — Z tego, że ekwipaże Xiążęcia Angouleme do południowej Francji poszły, długi dla niego tam pobyt zapowiadają, i nieszczęśliwe czynią przepowiedzenia. — W czasie rewii gwardyi narodowej, przez Monsieur odbywaney, gwardyja i lud na obecnych tamże Anglików, wołał: po co oni tu? Trzeba ich rąbać, strzelać, etc. — Podług listów z Malty, Savary i Lallemand, d. 26 września na wyspę tę wysiedli. Zdaje się być bayką, że Savary uciekł. — Spekulant jeden poszedł o zakład w Londynie, stawiając 100 przeciw 100, że w przeciągu 3ch miesięcy, Ludwik XVIII koronę złoży. — Hetman Platów 4 piękne konie od Xięcia Rejenta w podarunku otrzymał. — Mówią, że kanclżuk kozacki, do pociągów i konnej artylleryi w Anglii, wprowadzony będzie.

1. Roku 1815 miesiąca gbra 18 dnia. — Nizéy podpisani Opiekunowie nieletniego potomstwa zeszłego JW. Sulistrowskiego Kamer Junkra Dworu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Rossyyskiego i saméy Karoliny z Przeuskich Sulistrowskiéy — rospatrując się w żurnale czyntości Opiekunczych gdy znaydujemy: Ze tak JW. Konsyliarz Stanu i Kawaler Orderu Stéy Anny rwszey klasy Kazimierz Sulistrowski od dnia 6 Junii roku terazniejszego z powodu oddalenia się swego w tym czasie za granicę; jako się JW. Konstanty Hrabia Plater Prezydent Sądu Graniczo-Appellacyinego Zawil. dla nieznaydowania się w kraju dotąd niespełniali Exekucyi opieki, oraz gdy z przyczyny recessów JO. Xcia Ogińskiego Senatora, i JW. Antoniego Dyzmasy Łachnickiego b. Marszałka Wileń. działających Opiekunów (pod niebytność wyż wyrażonych Sulistrowskiego i Platera) przez rezolucyą roku teraz idącego 1815 miesiąca maja 31 dnia Ziemstwa Zawiley: ustanowionych na ich miejsce powtórna decyzyą tegoż Ziem. za prośbą JW. Karoliny z Przeuskich Sulistrowskiéy Kamer Junkrowéy w roku terazniejszym gbra 10 dnia nastąpi, JW. Antoni Chrapowicki Prezydent Sądu Gł. Lit. Wileń. 1go Departamentu i Kawaler, Opiekunem samey JW. Sulistrowskiéy i Jey nieletnich dzieci jest przeznaczony — Powodem czego gdy my nizéy podpisani Opiekunowie rozpoczynając w dniu dzisiejszym pierwszykroć czynności Opiekuncze niewidzimy dotąd dokładnéy tabelli długów; bierzemy przeto sobie za najpierwszą naszą powinność wzywać i upraszać wszystkich ogólnie kredytorów zeszłego JW. Kamer Junkra Sulistrowskiego: iżby ci w przeciągu dwóch miesięcy od Daty niniejszhey raczyli przedstawić opiece w mieście Wilnie ciągle exystującéy stosunki swoich pretensyów do masy funduszu nieletniego potomstwa zeszłego Sulistrowskiego, tak dla informacyi potrzebney opiece w interessach, jako też dla robienia z pretensorami skutecznych układów, w jakowém względzie krok ten uważając za najpotrzebniejszy postanowienie niniejsze nietylko do Akt Ziem Wileń. (dla wiadomości publiczney) przy podpisaniu onego przez nas podajemy, ale też trzykrotne ogłoszenie w gazecie Kurjera Litewskiego zastrzegamy, Dat ut supra w Wilnie na sessyi opiekuńczy.

Kazimierz Sulistrowski Kons. Stanu i Kawaler jako Opiekun. Konstanty Hrabia Plater Prezydent Sądu Gran. Zawiley. Antoni Chrapowicki Prezydent Sądu Główn. 1go Depar. jako Opiekun.

Roku 1815 miesiąca Nowembra 18 dnia. — Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. Znaydując się osobiscie W. JPan Antoni Zaniewski Regent Gran. Zawiley. Takowe postanowienie do Akt podał. — Przyjąłem Adam Dauksza Ziem. Ptu Wileń. Rejent.

Skutkiem Remissy Sądu Główn. Lit. Wileń. Departamentu 2go roku 1813 Xbra 16 dnia nastąpi, odsyłającéy dzieło w domierzeniu satysfakcyi Kredytorom zeszłych Dominika i Apoloni Tyszków Skarbn. Wilkomir. do Sądu Powiatowego Ziem. Wileń. — Tenże Sąd w Sessyach poobiednich, od kredytorów i pretensorów jawiących się wysłuchawszy głosy produktowe i replikowe, czynił awizacyą w Kurjerze Lit. obowiązującą do niezwłocznego dalszym stronom być mogącym stawiania i probacyi pretensyów, dopiero pouawia takową trzykrotną Awizacyą z ostatecznym ostrzeżeniem, że naydaléy w dniu 27. terazn. miesiąca Nowembra oczewiście wzięść do namowy postanawia. i dla tego powtórnie i ostatecznie kredytorów i pretensorów do majątku zeszłych Tyszków Skarbnikowiczów Wil. mieć mogących wzywa, z ostrzeżeniem zapisania niejawiącym się stronom w ich pretensyach Amisyi. Dnia 18 Nowembra 1815.

Rejent Ziemski Wileński Józef Urbanowicz.

1 Excerpt Oświadczenia do Protokołu Potoczne-go Ziemskiego Pttu Jhumeńskiego w dacie nizéy wyrażony zapisanego pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Pttu Jhumeń. wydaje się.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miesiąca octobra trzydziestego dnia. Po odwołanych sądach na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Pttu Jhumen. stanowszy osobiscie WJPan Kazimierz Swichowski, podał do zapisania Oświadczenie w Imieniu swoim przeciwko WJPanu Bazylemu Hlybowskiemu bywшему Expedytorowi Jhumeńskiemu i Kollegskiemu Registratorowi z następne-go powodu, iż co Oświadczaający się zostawszy nayniesprawiedliwiey skrzywdzonym od Obżałgo oczym śledztwo porządkiem przepisany w roku tysiąc ośmset dziesiątym wyexpedyowanym zostało za którym Dekretem Ziemskim Powiatu Jhumeńskiego na tymże Hlybowskiem dla Oświadczaącego się za krzywdy udziałane summa przysądzona została, jakowym Obżałny Hlybowski nie kontentując wyrokiem zaapellował do Sądu Głównego Minskiego pierwszego Departamentu w którym Sądzie z sprzezyrzenia sprawy, gdy Obżałny przeciw sprawiedliwym moim skargom nic nie wskurał i Sąd tenże Departamentowy na nim nawiązki i expensa z powiększeniem onych zasądził, Obżałny godząc na przewłokę sprawiedliwości zaapellował do Rządzącego Senatu piętego departamentu bezżadnych słusznych przyczyn i nanowo naraził Oświadczaącego się na expensa gdzie spodziewam przy sprawiedliwości domierzenia sobie satysfakcyi w jakowych moich pretensyach i krzywdach gdy jedyną mogę mieć jako na nieosiadłym na domie w mieście Powiatowym Jhumenie Jegomością sytuowanym repetycyą którego, iżby nikt do skącenia dzieła w Rządzącym Senacie nie nabywał i na ony Obżałowany Hlybowski nie naciągał długów i nie opisywał ewikcyow gdyż będę mojej pretensyi na nim poszukiwał i natym ktoby ony nabył w tym całą publiczność ostrzegam i w tym celu zapisując niniejsze Oświadczenie podać one do Redakcyi Kurjera Litewskiego Wileńskiego nie omieszkam utego Oświadczenia podpisać takowy. Kazimierz Swichowski. Zgodziłem z protokołem Potocznym Joachim Sobolewski Ziem. Pttu Jhumeń. Regent.

1 Za Remmissą Ziemstwa Szawel: taxę exdywizyą tak dobr Szczefocyn w Pcie Szawel: położonych Dziedzictwa WWP. Jakuba Bereznickiego Por: Woysk Rossyyskich, Jana Dowgiałły Chor. Parnaw. jakoteż summy natychże dobrach opartey W. Ludwika Noreyki Regenta przeznaczającą a w niewystarczeniu pod taką odpowiedź majątek jego ziemny Cygany alias Poryngowie podającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w roku przeszłym 1814 7bra 10go d. ad fundum Szczefoyn zjechawszy. Administratorow i Komornikow, naznaczył komportacyę, zadeterminował, oraz kontynuacyą dzieła do powtórnego zjazdu odłożył za wydanym i zeznanym obwieszczeniem dopióro dnia 4go gbra na miejsce uprzednie zebrany tenże sąd Exdywizorski po ułatwieniu zaszłych między stronami kontrawersyow po wyremontowaniu przez niektóre strony stanu interesu, juryzdykcyą do dnia 13go xbra idącego roku odroczył, a dnia zaś 16go tego miesiąca całą ogólną sprawę pod ostateczny rozbiór do namowy wziąć postanowił, ażeby więc wszyscy kredytorowie i pretensorowie mający stosunek do majątkow WW. Bereznickiego Dowgiałły i Noreyki na ten czas przez się lub przez plenipotentow jawili się sub amissione ostrzega. Bonifacy Dullewicz Ziem. i G. Ptu Szaw. oraz Exdywizor. Regent.

1 Sukcessorowie Heronima i Doroty z Eynarowiczow Kniazów Szuysskich małżkows w gubernii Miń: mieszkające, Sukcessorow tychże Heronima i

Doroty Szuyskich w Gubernii Grodzieńskiej a w większej części Mińskiej mających swe majątki uwiadamią a szczególniej Teresę z Szuyskich Tolłoczkową Piotrawę i wszystkich z nich pochodzących a nayszczególniej Sukcessorów, Marcina Tolłoczki które do Obligu pisał się, aby stawali do sprawy w Ziem: Bobr: ponieważ są zapozwanemi o należne za obligiem pieniądze.

2. Podaje się do wiadomości publicznej w imieniu executora testamentu W. Gofryda Romera Porucznika wojsk Pruskich przez niżej podpisującego się Plenipotentą w rzeczy takiej: — Iż po zeszłym Ludwiku Romerze poruczniku wojsk pruskich, pozostały wszelki fundusz ziemny, ruchomy i sumowny w obligach, testamentem w roku 1813 Decembra 15 dnia, przez zeszłego czynionym; po usprawiedliwieniu się z tego funduszu wierzycielom, został przeznaczony na sukcesorów Jego. — Gdy do masy tego ogólnego majątku należące, znajdując się rozmaite obligi, a między tem wykazują się przez zeszłego poczynione długie, w celu zatem uczynienia przyjacielskiego umiarkowania się, niewchodząc w koleje prawne, tak między kredytorami i debitorami, jako też między Sukcessorami zeszłego Ludwika Romera, Executor wyżej wzmienionego testamentu osadził za rzecz nawzajem wszystkim dogodną, przez niniejszą awizacyą wezwać wszystkich kredytorów i debitorów, oraz sukcesorów zeszłego Romera do majątku Egandz w powiecie Upitskim, w parafii Podbirzańskiej położonym; ażeby ciż JPanowie wyżej wspomnieni prefixe na dzień 8my Februraryi 1816 roku nieodmiennie zjehali; gdzie wzajemnie rozliczenie się i układy, przyniosą każdemu spokojność. — Jakowe zawiadomienie podając do gazet Kuryera Litewsko-Wileńskiego w Imieniu Executora testamentu jako plenipotent podpisuję — Dat 1815 roku gbra 7 dnia.

Xawery Dokalski Regent Podkomorski Upitski.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remissą Sądu Ziem: Upitsk: 1815 Julii 22 d. na rozdział majątków Adamowa i Birzel: pomiędzy kredytorów zeszłego Adama Markiewicza przeznaczony w terminie zakreślonym do Adamowa i Birzel w Pcie Upit. położonych zjechał, wyroki Akcesoryjne czynił, Inwentaryą przeznaczył, i oczewistą rozprawę, po zaskutecznienu Akcesoryjnych przedmiotów; na dzień 16 gbra tegoż 1815 roku determinując przez awizacyą Kuryera Lit. o tym wszystkich pretensorów i kredytorów ogłosić zalecił. Ze przeto w dniu zakreślonym sąd Taxatorsko Exdywizorski zjedzie z stawiającemi, rzecz ostatecznie zadeterminuje, z niestawiającemi Amissyą zapisze, przez niniejszą awizacyą ogłasza.

Szymon Rymkiewicz, Grodz. i Exd. Reg.

2 Roku 1815 8bra miesiąca przeszłego d. 16 wysłałem arendarza moiego karczmę Bałyczyna od Dobr: M. Horbaczewicz Rumena Dawidowicza z powierzonemi mu pieniędzmi rublów 1600 odemnie niżej piszącego się, na kupienie maki żytniej dostawką do Bobruyskiego magazynu; że czas niemały do dziś dnia bez wiadomości przebawił naimniejszej, porylałem za onym tego kończącego się miesiąca 8bris dnia 24. Jegoż braci rodzonych Wolkę i Leybę Dawidowiczów (będących u mnie na arendzie) wspólnie z dwornym członkiem Ignacym Oszarko, i ustronnym żydem Ewelem Ellowiczem, którzy żwiedziwszy, miejsca pobytu jego i uznawszy o fałszywym obrócie, i ukrywaniu się, wzięli ślad. — Ze nakupiwszy różnych towarów, i konia Rysaka ryżego szerscią, na onym, razem z synem, miał udać się do Wilna, jakoby do W. Piaseckiego Kommissyonera — A zatem upraszam pokornie zjawionego, gdziekolwiek bądź, takowego to Rumena Dawidowicza z synem z koniem, i rzeczoma, będącemi przy nim, przyaresztować, dla dostawienia go sądowi niższemu Ziem. Pow. Bobruyskiego, jako złodzieja, i podstępного członka, w postąpieniu z onym po wartości zasług, i podziękowania za uspiech podradu. Obyw. M. G. Bobr. Powiatu Dw. Deput: J. Hryniewicz.

2. Za prawem 1815 Julii 17 datowanym tegoż roku przed Aktami Zieskimi powiatu Upit. przeznaczonym, majątność Korsakiszki w Pcie Upit: leżący od WW. Ignacego, i Maryanną z Pietkiewiczów Pietraszewskich Szambel. dworu b. Polskiego nabyłem. — Jeśli tedy kto ma jakie do wzmienionego majątku, i do WW. Szambelanów pretensye aby się każdy zgłaszał, a za niezgłoszeniem się, że stratę każdy z własnej winy poniesie, tym piśmem w Kurzerze Litew: pomieszczonym ostrzegam. Michał Pietraszewski, Prezyd. b. Ziem. Ptu Upit.

2 Prenumerata na Mineralogiję. Zaczęto w Wilnie drukować pismo pod tytułem: *Początki mineralogii podług Wenera, ułożone dla słuchaczów Akademickich, przez Felixa Drzewińskiego Filozofii Doktora, uczącego publicznie mineralogii w Uniwersytecie Wileńskim*, zawierające się blisko w 70 arkuszach, in 4to minori, na papierze klejowym, które po wyśściu z pod prasy, za dwa lub trzy miesiące, kosztować będzie rubli sr. 2½; ktoby chciał wcześniej je sobie prenumerować, zapłaci tylko z rubli sr. Prenumerata przyjmuje się u Autora mieszkającego w Uniwersytecie na trzecim piętrze.

3 Książka pod tytułem: *Początki czytania bez A. B. C. i sylabizowania przez F. Gédike z przedmową o wyższości tego sposobu, doświadczeniami w Niemczech stwierdzonego, ma pójść pod prasę. Dzieło to wymaga wielkiego na druk kosztu, dla ustawicznej przemiany koloru różowego o czarnym. Systemat ten łatwiejszy dzieciom, dawno był pożądanym od uczonych. Stąd spodziewa się wydawca, iż liczni Prenumeratowie raczą przyłożyć się do ogłoszenia go Publiczności. Bilety 5cioletowe rozdawać się będą w domu W. Sędziego Towiańskiego na Rudnickiej Ulicy, s podpisem: Jan Bobrowski.*

2. Ur. Szymon Gadzalski kadet pułku 8 ułańskiego wojsk Polskich Xstwa Warszawskiego, mający sumę swą własną skryptową 10,314 złt. u JW. Józefa Hrabiego Krasieńskiego na dobrach wsi Podfilipiu Gubernii Podol. w Powiecie Kamienieckim sytuowanych lokowaną, takową testamentem 1809. roku uczynionym, gdyby przez lat pięć o życiu swoim nie dał wiedzieć, przeznaczył na własność dla Ur. Szymona Stroynowskiego — Od czasu tego to jest od roku 1809 dotąd żadnej wiadomości o życiu lub śmierci Jego tenże Ur. Szymon Stroynowski niema; przez niniejsze więc uwiadomienie wzywa tegoż Ur. Szymona Gadzalskiego, ażeby jeżeli żyje zgłosił się, albowiem gdyby tego nieuczynił w przeciągu dwóch miesięcy, wzywający, korzystając z tego zapisu będzie, i o podniesienie tej summy prawnie czynić przedsięwzięcie, zawsze jednak, gdyby i później uczynił tenże Ur. Szymon Gadzalski swe zgłoszenie, pewnośc dotrzymania tej summy dla niego zapewnia, i to zapewnienie na własnym swym majątku zabezpiecza.

To obwieszczenie w Imieniu Ur. Szymona Stroynowskiego podpisuje.

Antoni Stroynowski.

1 Złożone Papiery do sprawy WW. Wirpszów z JW. Radziszewskimi i dalszemi w skutek Dekretu dyllacyjnego w Sądzie Exdywizorskim w majątności Rubnie exystującego zapadłego; do Kancellaryi Ziem: Wileń: komportowałem zachowując wolność osobom interessowanym w każdym czasie przezierania. Stanisław Dachowski.

1 Na ullicy zamkowej pod Nr 198 u JPani Sztayningierowej, są do sprzedania, nowe Pantalony; ktoby życzył nabydź, może widzieć każdego czasu, i poinformować się o cenie.

DODATEK DRUGI